

## ZBYSZEK – PRZYJACIEL, PUBLICYSTA, DZIAŁACZ

Odszedł od nas Zbyszek Suduł. Pełna prezentacja Jego dorobku i roli w kształtowaniu polonii australijskiej wymaga głębszych studiów i medium znacznie przekraczającego pojemność Tygodnika Polskiego. Jego talenty, zainteresowania oraz osiągnięcia społeczne i literackie z pewnością zostaną szeroko przeanalizowane i opublikowane przez badacza Polonii tego kontynentu. Jego bogate życie obejmowało ucieczkę przed wiatami Ukraińców podczas rzezi na Wołyniu, w wieku 14 lat roboty przymusowe w Niemczech, studia architektoniczne w Australii i pracę w tym interesującym zawodzie, intensywną społeczną pracę polonijną i etniczną w Brisbane, w tym opracowanie projektu Domu Polskiego w stolicy stanu Queensland. Zbyszek odegrał też ważną rolę na centralnym szczeblu polonijnym, jako członek prezydium Rady Naczelnej i jej rzecznik prasowy w latach 1999-2007, a ostatnio jako rzecznik prasowy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii.

Jego funkcja rzecznika Rady Naczelnej oraz zainteresowania publicystyczne – literackie zbliżyły nas do siebie na tyle, że czuję się zobowiązany do przedstawienia swoich refleksji czytelnikom.

Kiedy w połowie lat osiemdziesiątych zacząłem uczestniczyć w zebraniach Stowarzyszenia Polaków w Queensland „Polonia” uderzyło mnie to, że niemal w każdej trudnej sytuacji formalnej podnosił się z ostatniego rzędu wystający ponad tłum pan w średnim wieku i powołując się na odpowiedni zapis statutowy wyjaśniał zebrany jak należałoby podejść do problemu. Znajomość wszystkich niezbędnych przepisów pomagała rozładować dyskusje, które utknęły w martwym punkcie. Wiedzę tę wykorzystywał Zbyszek także w sytuacjach, kiedy w wypowiedziach wyczuwał nieczyste intencje. Z taktem, potrafił wielu ludziom wybić z głowy pomysły godzące w społeczność polonijną. Był konsekwentnym zwolennikiem rozdziału pracy płatnej od społecznej i umiał dostrzegać, kiedy funkcja społeczna nie zawsze była bezinteresowna. Celnie reagował w kwestii, która nazywa się sprzecznością interesów. Z tego względu pogonił deweloperów z Koła SPK w Brisbane.

Pracę zawodową, ze względu na nadmierny wysiłek, jaki poniósł w bardzo młodym wieku, musiał zakończyć stosunkowo wcześnie. I wówczas podjął pracę społeczną w radiu etnicznym 4EB, objawiając doskonałą znajomość muzyki klasycznej oraz umiejętność przeprowadzania wywiadów i kierowania zespołem. Klasy autorskiej nie musiał objawiać. Publikował w Tygodniku Polskim niemal od jego początku i w wydawnictwach emigracyjnych poza Australią. Po 1989 r. zamieszczał swe artykuły również w polskiej Więzi. Zawsze pasjonowała go polemika. Kiedy Stowarzyszenie Polaków w Qld powierzyło mi redagowanie swojego Biuletynu (1990 – 1996) Zbyszek był jednym z najczęściej publikowanych autorów. Kiedyś, na samym początku, wytknął mi, że odpowiedziałem na jego krytykę jednocześnie z publikacją inkryminowanego tekstu. Wiele redakcji tak postępowało i postępuje. Ale On przekonał mnie, że redaktor jako autor nie powinien być w lepszej sytuacji niż osoba współpracująca, czy po prostu czytelnik. Według niego, nie dopilnowałem zasady równych szans. Polemista, niezależnie od faktu, kim jest, powinien zapoznać się z krytykowanym tekstem jak każdy czytelnik, w formie opublikowanej. Chodziło o to, aby czytelnicy zapoznali się najpierw z publikacją bez krytycznego komentarza i mogli sobie wyrobić własny pogląd. Co nie znaczyło, że tego poglądu nie mogli zmienić później. Zbyszek był bardzo wyczulony w sprawach etyki i to nie tylko dziennikarskiej.

W przeciwieństwie do większości Polaków zamieszkałych w Australii, którzy uwielbiają Piłsudskiego, Był on zwolennikiem Dmowskiego. Odniosłem wrażenie, że uważał Dmowskiego za intelektualistę, a Piłsudskiego za populistę. Pozostał zwolennikiem Stronnictwa Narodowego i konsekwentnie ZCHN-u, choć już nie Ligi Polskich Rodzin. Dzieła swego mistrza znał na pamięć i z pasją bronił jego koncepcji. Dostało mu się od rodaków za niektóre wypowiedzi.

Kiedy w 2001 r. lecieliśmy na II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, gdzieś nad Syberią wyjął z teczki obszerny artykuł Romana Dmowskiego i zachęcił mnie do przeczytania. Promocja była znakomita.

Swego czasu podjąłem inicjatywę wydawania periodyku Antypody. Zbyszek został członkiem zespołu redakcyjnego. Do trzeciego numeru napisał świetny tekst o radiu etnicznym, ale niestety, zostałem wybrany prezesem Rady Naczelnej i musiałem zakończyć działalność redakcyjną na numerze drugim. Z powodu nie opublikowania tego tekstu do dziś mam wyrzuty. Na szczęście ukazał się on w Tygodniku Polskim.

W radiu etnicznym 4EB Zbyszek był przez kilkanaście lat koordynatorem Sekcji Polskiej, a ponadto kilkakrotnie prezesem i sekretarzem stacji. Ukoronowaniem jego kariery radiowej było prezesowanie całej strukturze radia etnicznego w Australii. Jest to jedna z najwyższych funkcji społecznych w tym kraju, pełniona kiedykolwiek przez Polaka.

Zbyszek był niezwykle cennym członkiem prezydium Rady Naczelnej Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej. Jako rzecznik nie tylko wyrażał opinie prezydium w ważnych sprawach, ale często sam te opinie inicjował. To głównie on polował na wszelkie niewłaściwe interpretacje i kłamstwa dotyczące historii Polski, którą bardzo kochał, ale nie była to miłość ślepa. Pomoc w trudnych sytuacjach – tak. Kierował zbiórką pieniędzy dla powodzian, które zostały przekazane Caritasowi, ale przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej przeciwstawiał się polskiej polityce paszportowo – wizowej wobec emigrantów.

Nieco wcześniej, podczas publicznego spotkania z Marianem Krzaklewskim w Brisbane, zadał pytanie, czy nie ma obawy, że wstąpienie Polski do Unii może oznaczać zagrożenie suwerenności. Pan przewodniczący odpowiedział na to, że „Nie warto sobie zaśmiecać głowy takimi pytaniami”. Wówczas w Warszawie przydałby się ktoś myślący podobnie jak Zbyszek, który nigdy nie pouczał władz nad Wisłą. Mimo, że problemy polskie znał lepiej niż wielu tutejszych wyborców nie wybierał Polsce polityków. Uważał, że wybierać powinni tylko ci, którzy ponoszą konsekwencje wyboru, a więc Polacy żyjący w Polsce.

Umiał przewidywać lepiej niż inni i zadawał trudne pytania. Sprawy widział w szerszym kontekście niż ogół. Lepiej rozumiał, na czym polega prawdziwa demokracja i np. krytykował kilkusobowe twory powoływane w celu rzekomego reprezentowania Polonii. Jego styl pisania, elegancja przeplatana z ironią, stawiała Go ponad mniej zdolnymi polemistami.

Działając w prezydium RN trzymał się, jak dawniej w skali stanu, litery prawa stanowionego przez zjazdy delegatów organizacji polonijnych, ale też wychodził z propozycjami jego doskonalenia. Każdy problem służył mu do przedstawienia propozycji poprawki statutowej, którą referował na najbliższym zjeździe. Współtworzył też statuty organizacji afiliowanych przy Radzie Naczelnej; Pol-Art-u, Funduszu Wieczystego, Funduszu Malewicz.

Skala zainteresowań publicystycznych Zbyszka była obszerna. Od listów i oświadczeń po felietony i wspomnienia. Wszystkie pisane pięknym językiem polskim, często czytające się lekko, co na ogół wiąże się z większą pracą nad tekstem i darem obserwacji ludzkich zachowań, które obnażają skrywaną czasem małostkowość i pychę.

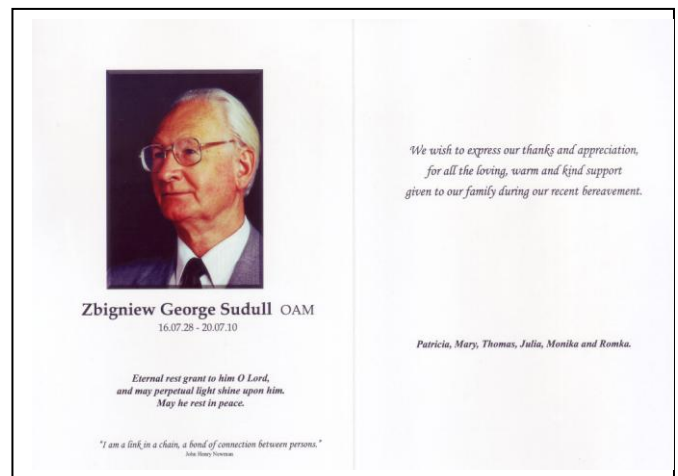
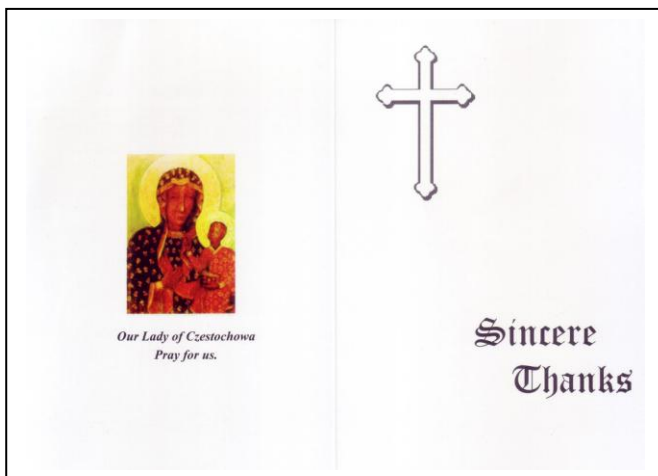
O tych cechach Zbyszek zawsze zapominał, kiedy spełniał kolejny społeczny obowiązek, czytając w kościele na Bowen Hills pośmiertne wspomnienie o działaczu, który odszedł. Z powikłanych życiorysów wybierał to, co w nich było najlepsze. Były to wzruszające wspomnienia, publikowane później w mediach polonijnych. Nie ma już nikogo, kto potrafiłby równie pięknie wspomnieć Zbyszka.

Janusz Rygielski.

## Podziękowanie

Patricia Sudull and Family wish to thank Zarząd Krajowy SPK and Zarząd SPK Koła No 8 Capalaba for their condolences and support at the time of Zbyszek's death.

Most particularly we wish to extend our appreciation and gratitude to the SPK Members who were the flag bearers who honoured Zbyszek's coffin during and after Requiem Mass.



We wish to express our thanks and appreciation, for all the loving, warm and kind support given to our family during our recent bereavement.

Patricia, Mary, Thomas, Julia, Monika and Romka.